

sekretariat

Od: Anna Nowakowska [ano76@wp.pl]
Wysłano: 10 czerwca 2012 19:39
Do: dorota.hajduk@trybunal.gov.pl
DW: sekretariat@pzd.pl
Temat: Słowo w obronie Rodzinnych Ogrodów Działkowych

Szanowni Państwo,

Chciałabym i ja powiedzieć coś w mojej, naszej obronie na parę dni przed ważeniem w Trybunale losów nas działkowców zrzeszonych w PZD.

10 lat temu nagle odkryłam moje hobby, a wcześniej takiego nie miałam i szczerze ubolewałam nad tym. Jest to ogrodnictwo, które stało się sensem mojego życia. Dla mojej działki rzuciłam nawet pracę, przechodząc na wcześniejszą emeryturę.

Czyli jak wynika z tego mam już prawie 60 lat. Jako dziecko socjalizmu nie miałam zbyt wielkich możliwości rozwoju i wprawdzie ukończyłam studia, ale pieniędzy to ja w moim życiu nie dorobiłam się. I sądzę, że większość z nas działkowców, to właśnie pokłosie tych fatalnych czasów.

Do tego jeszcze bezpartyjna, więc tym bardziej bez możliwości zrobienia kariery i kasy.

Nie jesteśmy ubodzy, żyjemy na średnim poziomie. Te czasy, kiedy działkowcy utrzymywali się z tego, co uprawili chyba już mijają. My mamy mieszkanie w bloku, taki sobie samochód i tę naszą ukochaną działkę ogrodniczą od PZD, bo nie stać na na domek z własnym kawałkiem ziemi. Ziemia jest teraz dla bogatych, czyli nie dla tych co stracili swoje dobre lata w poprzedniej epoce. A w obecnej epoce rządu pieniądze i takie wartości jak szacunek dla ludzi, przyrody, prawa są marginalizowane.

Money make the world go around, jak śpiewała Liza Minelli, pieniądze może wszystko, stąd to ciągle podchodzenie nas latami jak nie z tej, to z tamtej strony, żeby tylko pozbawić nas tego co ciężka praca i także sporym nakładem finansowym osiągnęliśmy.

Trudno z tym się pogodzić. A chciałoby się wreszcie uwierzyć, że jesteśmy u siebie, w swoim demokratycznym i sprawiedliwym kraju. I nie bać się wreszcie, że coś znowu stracimy.

Piszę to z nadzieją, że Trybunał podejmie właściwą decyzję, że nie da się zmanipulować tym środowiskom, którym zależy na darmowym przejęciu gruntów i majątku PZD dla komercyjnych celów dobrze ustawionej gromadki.

Z poważaniem
Anna i Waldemar Nowakowscy
ROD "JANOWO" w Rumi